

Sławomir Dalka

"Sąd jako organ egzekucyjny", Zdzisław Świeboda, Warszawa 1980 : [recenzja]

Palestra 25/5(281), 94-101

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

1.

Zdzisław Świeboda: *Sąd jako organ egzekucyjny*, Warszawa 1980, s. 165

1. W zakresie przymusowej realizacji w drodze egzekucyjnej prawomocnych orzeczeń w sprawach cywilnych nasza literatura procesowa nie jest zbyt bogata. Dotyczy to w szczególności roli sądu w postępowaniu egzekucyjnym. Dlatego też recenzowana monografia — oprócz prac E. Wengerka, M. Tyczki, K. Korzana i in. — doskonale uzupełnia te braki, tym bardziej że autor daje się w niej również poznać jako znawca zagadnień praktycznych z tej dziedziny. Przyjęta zaś metoda dogmatyczna okazała się przydatna dla tego opracowania. Nie bez znaczenia jest też przystępność wywodów autora oraz poprawność języka pracy, które pozwalają na pogłębienie wiedzy prawniczej w tej materii.

Omawiana praca składa się ze wstępu i dziesięciu rozdziałów. Związły wstęp poświęcony został informacjom, jaką problematykę pominięto w pracy. Dyskusyjna jest jednak kwestia celowości wyłączenia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności, które autor uznaje za stadium pośrednie pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym a egzekucyjnym.¹ Natomiast rozdział I traktuje szeroko o organach egzekucji, skoro oprócz sądu i komorników wymienia się tu także PBN-y oraz takie organy pomocnicze, jak MO, wojsko i banki. Można jednak polemizować z Z. Świebodą co do tego, czy wysłuchanie stron lub innych osób

na posiedzeniu w postępowaniu egzekucyjnym nie odbiera temu posiedzeniu cech niejawności. Wydaje się bowiem, że nie zawsze posiedzenia jawne muszą być rozprawami. Z tych też względów nie podzielam stanowiska autora oraz B. Dobrzańskiego.²

2. W rozdziale II interesujące jest rozróżnienie pomiędzy sądem egzekucyjnym a sądem jako organem egzekucyjnym. Wyraża się ono w stwierdzeniu, że sądem egzekucyjnym jest zawsze ten sąd, przy którym działa komornik oraz którego czynności kontroluje, natomiast zakres działania sądu, jako organu egzekucyjnego, jest ściślejszy i został wyraźnie określony w art. 759 § 1 k.p.c. Jednakże sąd sprawuje kontrolę nad czynnościami komornika również jako organ egzekucyjny, ale tylko w związku z zastrzeżonymi dla tego sądu czynnościami.

W pierwszym wypadku chodzi o rozpoznanie skargi na czynności komornika, która przysługuje od każdej wadliwej czynności komornika, oraz o dokonywanie różnych „rozporządzeń” w sprawie czynności komorników.³ Jednakże tam np., gdzie od planu podziału przysługują zarzuty (art. 1027—1028 i 1033 k.p.c.), skarga jest niedopuszczalna, a kiedy chodzi o udzielenie przybitcia co do nabycia ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu (art. 870 § 1 k.p.c.) — to musi ona być zgłoszona do protokołu licytacji.

¹ Autor uznaje tę kwestię za sporną, przytaczając na poparcie tego stanowiska (na s. 9) poglądy E. Wengerka, M. Piekarskiego i J. Jodłowskiego.

² Por. B. Dobrzański w pracy zbior. pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego: *Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz*, wyd. II, Warszawa 1975, s. 267.

³ Z. Świeboda powołuje się w tym zakresie m.in. na prace M. Allerhanda, J. Korzonka, W. Zybarta, S. Rosmarina i F. Zedlera oraz na swój artykuł pt.: *Czynności nadzorcze sądu w trybie art. 759 § 2 k.p.c.*, *Pal.* 1977, nr 2, s. 31.

Autor słusznie twierdzi, że taką skargę może wnieść do sądu każdy, kto ma w tym interes prawny (s. 19). Zgodzić się też należy z jego poglądem, że o przywróceniu spóźnionego 7-dniowego terminu na złożenie skargi decyduje sąd, a nie komornik. Trafne też wydają się refleksje autora co do niemożliwości orzekania w postępowaniu ze skargi na czynności komornika o restytucji, np. przez zobowiązanie wierzyciela do wydania dłużnikowi nieruchomości, gdyż sąd może w tej sytuacji jedynie uchylić wadliwą czynność komornika (s. 21—22).

Sąd jako organ egzekucyjny wydaje komornikowi różne polecenia (wynikające np. z art. 1051 § 3, 1089 § 2 i in. k.p.c.) lub zarządzenia (art. 759 § 2 k.p.c.) bądź też nakazy na piśmie przy wykonaniu aresztu (art. 1057 § 1 k.p.c.). Sąd ten wykonuje również nadzór (por. np. art. 960 i 972 k.p.c.) i rozpatruje zarzuty (art. 1027 § 3 k.p.c.).

Z dyskusyjnych problemów najciekawsze jest tu wykazanie różnicy między poglądami B. Dobrzańskiego⁴ i E. Wengerka⁵ w kwestii, czy sąd jest związany zarzutami co do planu podziału lub ich podstawami. Wydaje się, że autor trafnie podziela stanowisko E. Wengerka, że „a) sąd rozpoznający zarzuty bierze również pod uwagę nieważność postępowania i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; b) sąd nie jest związany wnioskami wynikającymi z zarzutów w sprawach, w których stroną jest jednostka gospodarki społecznej, oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, o roszczenia alimentacyjne, ze stosunku pracy i o naprawie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym” (s.

27). Przemawia za tym poglądem, moim zdaniem, możliwość zastosowania za pośrednictwem art. 13 § 2 k.p.c. przepisów art. 321 § 2 i 381 k.p.c.

3. Jeżeli chodzi o rozdział III, to na uwagę zasługuje tu m.in. stanowisko Z. Świebody, że charakter stosunku prawnego skonkretyzowanego w określonym tytule egzekucyjnym stanowi kryterium rozgraniczające egzekucję sądową i administracyjną. Pożyteczne zaś jest wyliczenie tytułów sądowych przekazywanych do egzekucji administracyjnej, a w szczególności: a) nakazujących opróżnienie lokali podlegających prawu lokalowemu, b) obejmujących koszty procesu zasądzone przez sąd w postępowaniu o ustalenie nieistnienia należności określonej w akcie administracyjnym, c) wydanych w postępowaniu karnym w sprawie konfiskaty mienia i przypadku rzeczy wraz z orzeczeniem kary grzywny, zasądzonymi kosztami sądowymi i ewentualnie zasądzonymi roszczeniami o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, d) zawierających różne zakazy sądowe orzeczone w postępowaniu karnym (np. art. 176—181 k.k.w.), e) dotyczących umieszczenia alkoholiczków w zakładzie lecznictwa zamkniętego (...) (s. 28—29).

Natomiast egzekucji sądowej podlegają takie akty administracyjne, które dotyczą: a) egzekucji z nieruchomości, b) egzekucji przymusowego obciążenia nieruchomości i c) przejmowania nieruchomości na własność państwa za zaległe należności. Dochodzą do tego jeszcze m.in.: a) orzeczenia o odszkodowaniu w zakresie odpowiedzialności materialnej żołnierzy za szkody wyrządzone jednostce wojskowej, b) ugody zawarte przed mierniczymi w sprawie ustalenia granic i c) prawomocne orzeczenia władzy mier-

⁴ Por. B. Dobrzański w pracy zbior. pod red. Z. Rejscha i W. Siedleckiego: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1969, s. 1319.

⁵ E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, Warszawa 1972, s. 603.

niczniej o rozgraniczeniu (s. 29—30).

Autor słusznie zwraca uwagę na konieczność przestrzegania właściwej drogi egzekucji (sądowej lub administracyjnej), gdyż złożenie wniosku do niewłaściwego organu powinno powodować odrzucenie tego wniosku, a ujawnienie niedopuszczalności określonej egzekucji dopiero w trakcie postępowania egzekucyjnego — jego umorzenie.

Z. Świeboda opowiada się trafnie za utrzymaniem obydwu trybów egzekucji przy konieczności ich usprawnienia. Przykładem zaś takiego usprawnienia może być np. całkowite przekazanie niektórych rodzajów egzekucji jednemu tylko organowi, z pozostawieniem jednak prawa nadzoru nad takimi postępowaniami uprawnionemu dotychczas organowi.

4. Zagadnienia dotyczące obowiązku wykonania czynności przez dłużnika podzielone zostały w rozdziale IV przede wszystkim na takie, które: 1) dotyczą istoty tej egzekucji, 2) odnoszą się do czynności wykonalnych przez inną osobę i 3) których nie może wykonać nikt inny tylko dłużnik. Te ostatnie mogą budzić największe zainteresowanie czytelnika. Dotyczy to też poglądu autora, że „przeciwko uznaniu dopuszczalności przeprowadzenia egzekucji wykonania czynności naukowych lub literackich i wykonania dzieła artystycznego wypowiedziało się słusznie w literaturze szereg autorów, którzy uważali zgodnie, że nie można zmusić dłużnika do wykonania czynności mającej charakter indywidualnej twórczości naukowej, literackiej czy artystycznej, gdyż wykonania tych czynności nie można uznać za zależne

wyłącznie od woli dłużnika”. (s. 44).⁶

Za ciekawe należy też uznać zestawienie wielu orzeczeń Sądu Najwyższego oraz poglądów przedstawicieli doktryny. Wynika z nich, że najczęściej wątpliwości nastroczają przepisy art. 1050 i 1051 k.p.c., zwłaszcza w zakresie dopuszczenia do współposiadania lub przywrócenia współposiadania. Przyłączając się zaś głównie w tej mierze do stanowiska K. Korzana,⁷ autor słusznie przyjmuje, że egzekucja w obydwu tych sytuacjach powinna być prowadzona na podstawie art. 1050 k.p.c., „chyba że z treści tytułu egzekucyjnego wynika obowiązek przywrócenia współposiadania przez wykonanie określonych czynności, jak naprawa plotu, usunięcie przeszkód itp., których realizacja następuje w trybie art. 1049 k.p.c. Obojętne zaś jest, czy tytuł egzekucyjny wydany został z podstawy petytoryjnej, czy posesoryjnej”. (s. 45).

W kwestii egzekucji przewidzianej w art. 1049 k.p.c. Z. Świeboda wyróżnia dwa stadia: 1) wezwanie dłużnika do wykonania czynności w oznaczonym terminie i 2) umocowanie wierzyciela do wykonania czynności na koszt dłużnika i przyznanie wierzycielowi (na jego wniosek) potrzebnej na ten cel kwoty. Jest rzeczą oczywistą, że pierwsze stadium musi poprzedzać drugie, które może się okazać niepotrzebne, jeśli dłużnik zastosuje się do wezwania. Obydwa jednak należą do sądu jako organu egzekucyjnego. Nie wydaje się jednak trafne przekonanie autora, że nie można podzielić poglądów M. Buczkowskiego⁸ i K. Korzana⁹ co do tego, że dopiero wykonanie czyn-

⁶ Autor podziela tutaj stanowisko W. Siedleckiego: *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 500.

⁷ Por. K. Korzan: *Egzekucja świadczeń niepieniężnych*, NP 1967, nr 4, s. 507.

⁸ M. Buczkowski: *Wadliwości w stosowaniu art. 818 k.p.c.*, Pal. 1939, nr 7—9, s. 306.

⁹ K. Korzan: *Glosa do uchwały SN z dn. 22.IV.1968 r. III CZP 37/68*, NP 1969, nr 9, s. 1451.

ności zgodnie z treścią tytułu wykonawczego powoduje zakończenie egzekucji z art. 1049 k.p.c.

Co się tyczy egzekucji z art. 1050 k.p.c., która może mieć także kilka stadiów, to istotne jest m.in. podkreślenie w omawianej pracy, że przedmiotem takiej egzekucji jest „czynność” zależna od woli dłużnika, a nie samo oświadczenie woli, którego dotyczy przepis art. 1047 k.p.c. Jednakże dyskusyjny charakter ma stanowisko Z. Świebody, jakoby wniosek o egzekucję z art. 1050 k.p.c. ulegał również oddaleniu, gdy w tytule wykonawczym na wypadek niewykonania czynności w zakreślonym terminie oznaczono jako odszkodowanie określoną sumę pieniężną (s. 55).

5. Należy w pełni zgodzić się z poglądem autora wyrażonym w rozdziale, że zakaz wykonywania pewnej czynności lub spełnienia obowiązku nieprzeszkadzania w czynnościach wierzyciela może znajdować oparcie w prawie własności, ograniczonym prawie rzeczowym, prawie obligacyjnym, czy w fakcie posiadania albo może wynikać z czynów zabronionych ustawą (s. 57). Trafnie też Z. Świeboda akceptuje stanowisko tych przedstawicieli doktryny,¹⁰ którzy uznają dopuszczalność takiej egzekucji przeciwko dłużnikowi, mimo że działac będą wbrew obowiązkowi: jego domownik, członek rodziny lub inna osoba. Interesujące są m.in. rozważania na tle analizy art. 1051 i 817 k.p.c. dotyczące naruszeń, które mogą się powtarzać. Nie ulega przy tym wątpliwości, że egzekucję z art. 1051 k.p.c. można przeprowadzić również przeciwko osobie prawnej lub innej organizacji, z tym zastrzeżeniem, że wchodzić będą wówczas w grę głównie zaniechania odpowiedzialnych pracowników.

6. Omawiając w rozdziale VI środki przymusu, autor przede wszystkim wyjaśnia, że w skład środków egzekucyjnych wchodzi środki zaspokajające i przymuszające. Według niego „środkami zaspokajającymi organ egzekucyjny doprowadza bezpośrednio do spełnienia świadczenia, środkami przymuszającymi zaś pośrednio wpływa na dłużnika, zmuszając go do określonego zachowania się, a w konsekwencji do osiągnięcia celu egzekucji” (s. 63). Jednakże w niektórych rodzajach egzekucji stosuje się obydwa środki, co dotyczy w szczególności egzekucji odebrania osoby. W sytuacji zaś gdy występują trzy stadia postępowania egzekucyjnego (przed komornikiem, przed sądem i znów przed komornikiem), środki przymuszające stosuje sąd. Zaliczamy do nich grzywnę, która na wypadek niezapłacenia podlega zamianie na areszt, oraz wyjawienie majątku.

Autor słusznie podkreśla, że k.p.c. z 1964 r. zniósł przymus osobisty jako środek przymusu egzekucyjnego, a wprowadził właściwie tylko jeden środek przymuszający w formie grzywny, która może być zamieniona na areszt. Wyliczył on przy tym wypadki, kiedy sąd nakłada lub wymierza tę grzywnę, a mianowicie: a) dla złożenia oświadczenia co do istnienia i miejsca znajdowania się testamentu (art. 647 k.p.c.); b) dla wyjawienia przedmiotów spadkowych (art. 660); c) dla wyjawienia majątku (art. 916); d) dla wyjawienia miejsca przechowania dokumentu lub rzeczy, które mają być odebrane (art. 1045); e) dla dokonania czynności przez dłużnika, której inna osoba za niego wykonać nie może (art. 1045); f) dla zaniechania pewnej czynności lub nieprzeszkadzania czynności wierzyciela (art. 1051); g) dla oddania osoby pozostającej pod władzą

¹⁰ Np. M. Allerhand: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Lwów 1933, s. 602 oraz J. Korzonek: Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające — Komentarz, Kraków 1934, s. 1313.

rodzicielską lub opieką (art. 1089), s. 66. Grzywna orzeczona w takich sytuacjach nie podlega egzekucji, a jej niewykonanie może być w zasadzie tylko wynikiem spełnienia czynności objętej przymusem.

Mimo różnicy w poglądach przedstawicieli doktryny¹¹ co do charakteru prawnego wyjawienia majątku, należy zgodzić się z Z. Świebodą, że w tym środku egzekucyjnym mieszczą się elementy przymuszające. Nie ulega zaś wątpliwości, że warunkiem dopuszczalności wyjawienia majątku jest ujemny wynik przeprowadzonej przeciwko dłużnikowi egzekucji, chociaż jednocześnie muszą być spełnione jeszcze inne warunki, wynikające m.in. z art. 913 § 2 k.p.c. Wskazując przy tym na wymagania dotyczące wniosku o wyjawienie majątku, autor słusznie zwraca uwagę na nieścisłości wynikające z art. 914 k.p.c., które nie mogą zmniejszyć faktu, że nakazanie wyjawienia majątku łączy się ze złożeniem przyrzeczenia przez dłużnika.

7. Najwięcej czynności sądu jako organu egzekucyjnego występuje w egzekucji z nieruchomości. O nich też obszernie traktuje rozdział VII recenzowanej pracy.

Sąd może przede wszystkim odjąć dłużnikowi zarząd nieruchomości i ustanowić innego zarządcę (art. 931 § 2 k.p.c.). Następuje to zarówno na wniosek wierzyciela jak i z urzędu, a także wyjątkowo na wniosek dłużnika. Sąd w takim wypadku zazwyczaj us-

tała dla dłużnika i jego rodziny wynagrodzenie za pracę. Późniejsze bowiem dochodzenie roszczeń z tego tytułu, tzn. po uprawomocnieniu się postanowienia sądu, nie jest możliwe (s. 88—90).¹²

W kwestii sprawowania nadzoru sądu nad zarządem przymusowym nieruchomości autor słusznie podziela pogląd M. Tyczki,¹³ który nie uznaje postanowień sądu o zatwierdzeniu lub odmowie zatwierdzenia sprawozdania zarządcy za ostateczne decyzje dotyczące ustalenia zobowiązania zarządcy wobec dłużnika i wierzyciela. Z. Świeboda za M. Tyczką wypowiada się też przeciwko potraktowaniu tych postanowień za tytuły egzekucyjne, a to chociażby z tego względu, że k.p.c. nie przewidział zażaleń na te postanowienia oraz że wszelkie wydatki łączące się z zarządem nieruchomości ujęte zostały w kodeksie jako część składowa kosztów postępowania egzekucyjnego (s. 91—93).

W stadium opisu i oszacowania nieruchomości sąd bada prawidłowość oświadczenia właściwego organu administracji państwowej w sprawie pierwowokupu oraz wydaje postanowienia o ustaleniu ceny nabycia zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14.VI.1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach.¹⁴ Prawomocne postanowienie sądu w tym względzie ma skutki prawne postanowienia o przybiciu. Mogą one jednak wygasnąć, jeśli nie zostanie wpłacona ustalona cena na-

11 Autor podaje, że np. B. Wierzchowski (Zivilprozessordnung und Nebengesetze, Berlin 1957, s. 777) oraz F. Kruzelnicki (Zarys polskiego prawa egzekucyjnego i zabezpieczającego, Warszawa 1934, s. 133) uważają, iż celem wyjawienia majątku jest wywarcie psychicznego przymusu na dłużnika, by świadczenie wykonał. Natomiast K. Stefko (Egzekucyjna przysięga wyjawienia, Lwów 1913) oraz M. Anhalt (Kilka uwaga o egzekucyjnej przysiędze wyjawienia majątku, PPC 1935, s. 163) uznają wyjawienie majątku za pomocniczy sposób egzekucji dla uzyskania niezbędnych informacji do prowadzenia egzekucji głównej.

12 Por. również A. Szymański: Stanowisko prawne zarządcy przymusowego, PPC 1939, s. 522.

13 M. Tyczka: O egzekucji z nieruchomości i ze statków morskich (w pracy E. Wengerka: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, s. 493).

14 Dz. U. z 1969 Nr 22, poz. 159.

bycia. Jeżeli zaś cena nabycia zostanie wpłacona, to sąd z urzędu wydaje postanowienie o przysądzeniu własności na rzecz Skarbu Państwa.

Trafnie stwierdza Z. Świeboda, że czynności sądu z chwilą obwieszczenia o licytacji nieruchomości sprowadzają się przede wszystkim do podejmowania decyzji o przejęciu nieruchomości przez uprawnione j.g.u. lub współwłaścicieli w trybie art. 957 bądź art. 958 k.p.c. Jednakże sąd nie może uczynić tego wcześniej niż po upływie trzeciego dnia przed licytacją. Natomiast brak wpłaty ceny nabycia powoduje wygaśnięcie skutków przybicia i wyznaczenie nowego terminu licytacji s. 97—99).

W toku licytacji sąd podejmuje szereg czynności egzekucyjnych, które autor omawia na tle innych czynności dokonywanych przez komornika. Istotną jest tu m.in. okoliczność, że licytację prowadzi komornik w obecności i pod nadzorem sędziego. Natomiast po zamknięciu przetargu decyzję w kwestii przybicia wydaje sąd, ale także jednoosobowo. Wątpliwości naręcza jednak stwierdzenie Z. Świebody, że przybicie nie jest aktem procesowym z tego względu, iż stanowi akt wstępny do przysądzenia własności (s. 102—103).

Kiedy nabywca nieruchomości wykonał w terminie warunki licytacyjne (w szczególności wpłacił cenę nabycia do depozytu sądowego) i uprawomocniło się postanowienie o przybicciu, sąd wydaje postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości na rzecz nabywcy. Jednakże dyskusyjna jest kwestia, czy prawo do przysądzenia własności z art. 995 k.p.c. powstaje już z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przybicciu w sytuacji, kiedy nie zostaną wykonane warunki licyta-

cyjne, za czym opowiada się autor (s. 111).¹⁵

Za ostatni etap egzekucji z nieruchomości należy uznać rzeczywiście sporządzenie przez sąd planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1035 k.p.c.). Plan podziału powinien wymieniać m.in. poszczególne wierzytelności oraz obciążenia ceny nabycia, a następnie ustalać osoby uczestniczące w podziale z uwzględnieniem ich praw i wierzytelności według pierwszeństwa określonego w k.p.c. Podstawą do tego jest m.in. art. 1025 k.p.c., określający dla tego podziału system priorytetu i proporcjonalności. Postanowienie o przysądzeniu własności wraz z planem podziału stanowi podstawę do wykreślenia w księdze wieczystej lub w zbiorze dokumentów tych praw, które wygasły na skutek planu podziału (art. 1003 § 1 k.p.c.).

Stosunkowo niewiele uwagi poświęcił Z. Świeboda egzekucji ze statków morskich, wskazując jedynie, że do takiej egzekucji (podobnie jak do egzekucji z ułamkowej części nieruchomości oraz użytkowania wieczystego) stosuje się zasady dotyczące egzekucji z nieruchomości, ale ze zmianami, które wynikają ze specyfiki tego przedmiotu egzekucji i zostały wyraźnie określone w kodeksie (tzn. w art. 1014 i n. oraz w art. 1004 k.p.c.).

Natomiast szerzej potraktowane zostało w pracy odpowiednie stosowanie przepisów o egzekucji z nieruchomości przy egzekucji dotyczącej zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze sprzedaży publicznej (art. 1066 k.p.c.). Na podkreślenie zasługują tu rozważania autora co do tego, jaki sąd może wszcząć z urzędu postępowanie egzekucyjne dla zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze jej sprzedaży. Rozważania te zakończone

¹⁵ Podobne stanowisko zajmuje B. Dobrzański w pracy zbior.: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz 1969, s. 1295.

są wnioskiem, że chodzi tu o sąd, który rozpoznawał sprawę w pierwszej instancji (s. 129).

8. Uzupełniając niejako rolę spełniającą czynności sądu w zakresie ustanowienia kuratora (rozdz. VIII), zwłaszcza gdy określone osoby nie mogą z różnych względów prowadzić swoich spraw. Z. Świeboda powołuje się w tym względzie niejednokrotnie na poglądy K. Korzana.¹⁶ Dotyczy to m.in. kryterium odróżnienia kuratora prawa materialnego od kuratora procesowego. Słusznie zatem przyjmuje się w recenzowanej pracy, że kurator prawa materialnego może podejmować czynności o szerszym zasięgu działania, które wiążą się np. z pozasądowym reprezentowaniem strony (s. 131). Odnosi się to także do stanowiska, że kurator ustanowiony przez sąd (jako organ egzekucyjny) jest kuratorem procesowym.

9. Według autora również czynności w kwestii wydania złożonego w toku egzekucji zabezpieczenia i przekazanych przez komornika do depozytu pieniędzy podejmuje sąd jako organ egzekucyjny. W dotyczącym tego przedmiotu rozdziale IX Z. Świeboda wskazuje m.in. na konieczność przesłuchania zainteresowanych osób przed dokonaniem zabezpieczenia. Co się zaś tyczy złożenia pieniędzy do depozytu sądowego, to również istotne jest tutaj podkreślenie autora, że komornik powinien złożyć całą wyegzekwowaną kwotę do depozytu, jeżeli nie wystarczy ona na zaspokojenie wszystkich wierzycieli lub gdy zgłoszono zarzut, że do zajętych pieniędzy przysługuje prawo osobie trzeciej.

10. W ramach ilustracji czynności wykonawczych sądu w toku wykonywania orzeczeń o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub po-

zostającej pod opieką (rozdz. X) autor, powołując się na przepisy art. 1089—1095 k.p.c., wyróżnia środki wymuszające i zaspokajające. Słusznie przy tym uważa za najważniejsze środki wymuszające, określone w art. 1050 k.p.c. Nie ulega zaś wątpliwości, że w całym tym postępowaniu główna rola należy do sądu, chociaż nie bez znaczenia są czynności komornika polegające na wezwaniu (pisemnym) do dobrowolnego wydania dziecka lub innej osoby oraz zmierzające do wykonania postanowienia sądu o przymusowym odebraniu dziecka lub o zastosowaniu aresztu (s. 146 i n.). Oczywiście jest, że wezwany może wydać dziecko również po upływie wyznaczonego mu 7-dniowego terminu, aby uniknąć skutku dalszych czynności egzekucyjnych. Z. Świeboda trafnie przy tym podkreśla, że sąd wtedy dopiero poleca komornikowi odebranie osoby, gdy sam nie zdoła zmusić zobowiązanego do oddania tej osoby. Dość ostrożnie formułuje on jednocześnie postulat *de lege ferenda* o możliwości skrócenia terminu do dobrowolnego wydania dziecka i ewentualnego pominięcia stadium wezwania do dobrowolnego oddania. Natomiast słusznie twierdzi, że mimo istnienia pewnych argumentów przemawiających za natychmiastową wykonalnością orzeczeń w sprawach o odebranie osoby należy uznać za prawidłowy obecny stan prawny, który daje możliwość wykorzystania w pilnych sprawach instytucji zarządzeń tymczasowych wydawanych z urzędu (por. np. art. 732 k.p.c.). Autor wskazuje też na rolę przepisu art. 790 k.p.c., który stanowi podstawę do nadania klauzuli wykonalności przeciwko każdemu, u kogo (według okazanego przez wierzyciela zaświadczenia urzędowego) znajduje się osoba podlegająca wydaniu (s. 153).

¹⁶ K. Korzan: Kurator w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966, s. 20 i n.

Z rozważań Z. Świebody wynika, że wykonanie orzeczeń sądu opiekuńczego w kwestii umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej uległo zasadniczej zmianie na skutek nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 19.XII.1975 r.¹⁷ i wydania rozporządzenia wykonawczego przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 13.XII.1976 r.¹⁸

Na koniec za trafne uznać należy powołanie się przez autora na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26.V.1975

r. III CZP 30/75¹⁹ w sprawie obowiązku wydania dziecka przez jednego z rodziców drugiemu na ściśle określony czas, w której SN stwierdził, że „jeżeli sąd zobowiązał tego z rodziców, któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej, do wydania dziecka drugiemu z rodziców, to do wykonania tego obowiązku ma zastosowanie art. 1050 w związku z art. 1089 k.p.c. także wtedy, gdy wydanie ma nastąpić na czas określony”.

Stawomir Dalka

¹⁷ Dz. U. Nr 45, poz. 234.

¹⁸ Dz. U. Nr 38, poz. 224.

¹⁹ OSNCP 1976, nr 3, poz. 41 oraz glosa Z. Świebody do tej uchwały SN w OSPIKA 1977, z. 10, s. 401.

2.

Praca zbiorowa pod redakcją naukową Mirosława Gersdorfa: *Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1978, wydana nakładem Spółdzielczego Instytutu Badawczego i Zakt. Wyd. CZSR w Warszawie 1980, s. 272.*

Powołana publikacja ukazała się na półkach księgarskich dopiero w II półroczu 1980 r., a więc — jak zwykle — z poważnym opóźnieniem. Przegląd zawiera tym razem 44 orzeczenia, w większości Sądu Najwyższego, a lista autorów komentarzy została poszerzona. Tematycznie najwięcej orzeczeń dotyczy spółdzielczości mieszkaniowej, a w drugiej kolejności mamy do czynienia z problematyką spółdzielni pracy.

Koncentrując się na problematyce mieszkaniowej, warto zwrócić uwagę na niektóre orzeczenia i komentarze zawarte w omawianej publikacji.

Pod poz. 1 zamieszczono wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.X.1977 r. I

CR 216/77. Zawiera on tezę, że zarządzanie częściami budynku, które służą do wspólnego użytku członków (klatki schodowe, strychy, pomieszczenia dźwigowe), należy do spółdzielni mieszkaniowej, ale pod kontrolą ogółu członków. Ta kontrola ze strony członków może być realizowana w trybie wewnętrznym i w postępowaniu sądowym. W postępowaniu sądowym bada się zarówno legalność decyzji organów spółdzielni jak i ich społeczną i gospodarczą celowość. Poglądy zawarte w wyroku z 7.X.1977 r. mają charakter dyskusyjny. Zwraca na to uwagę S. Dmowski w komentarzu zamieszczonym po orzeczeniu.